

# GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:  
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.  
Telefony Redakcji: | dzienny—10-06.  
| nocny — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.

Filje: w Łomży, Wołkowysku,  
Grodzie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;  
telefon 26 10-06 dodatkowy.  
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20.  
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

## O BOWIĄZEK SPOŁECZNY — NIE FILANTROPIA

I Walny Zjazd delegatów Wojewódzkiego T-wa Opieki Społecznej „Przystań“.

Niema w tem żadnej przesady, jeżeli powiemy, że Walny Zjazd delegatów „Przystani“ — to uroczysty dzień dla całego Województwa.

Prasa, która z obowiązku i z zawodu styka się z wszystkimi przejawami życia społecznego i życia społeczeństwa, rozumie lepiej, niż kto inny, co znaczy dla naszego Województwa racjonalnie postawiona i skoordynowana akcja opieki społecznej — czyli innymi słowy — „Przystani“. My znamy wszystkie dolegliwości niedzi i niedoli ludzkiej, zanadto często spotykamy się z największą głęboką udrętką ludzką, by wniknąć rozumieć, jak bardzo, jak koniecznie w interesie własnym, całego narodu i całej ludzkości trzeba temu złu przeciwdziałać i zapobiegać.

Ale tylko rozumieć, tylko wiedzieć — to za mało.

Ci, którzy stworzyli „Przystani“, i ci, którzy na ich apel stanęli do szeregu, nie tylko rozumieć, ale zdobyli się także na czyn wielki, tworzyli — na zorganizowaną akcję przeciwdziałania złu. Któż zaprzeczy, że to trzeba było zrobić! Ale któż nie przyzna, że przed powstaniem „Przystani“ nic, lub prawie nic, w tym kierunku nie było działano.

Społeczeństwo jest obowiązane otoczyć opieką wszystkich swoich członków. Społeczeństwo jest obowiązane wychowywać swoje dzieci na dobrych obywateli państwa i narodu. Każde dziecko, które się rodzi w pałacu magnata, czy w lepiance niedźwiedzia, ma te same prawa. Od stosunku społeczeństwa do niego zależy, czem ono będzie w przyszłości. A człowiek, którego spotkało nieszczęście, człowiek, który nie ma sił, człowiek, który jest bezbronny, człowiek, który zbłądził — niech nie będzie, jak rzucony w świat, lecz niech znajdzie się między współobywatelami.

Tutaj przypadkowy oddech człowieka dobrej woli i dobrego serca nie wystarczy. Jednostki nie mogą zastąpić społeczeństwa, litosc nie może zastąpić obowiązku.

Z tych i tym podobnych myśli powstała „Przystań“. Aby — jak powiedział przy poświęceniu lokalu Zarządu Głównego „Przystani“ p. wojewoda Kirst — „pomoc była nie gestem wspaniałomyślności sytego, lecz wypełnieniem twardego obowiązku społecznego. Aby najszczytniejsze hasło miłości bliźniego nie demoralizowało tych, którzy ją okazują, i nie upodabiała tych, którzy z niej korzystają...“

### Uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru.

Uroczyste otwarcia I Walnego Zjazdu delegatów „Przystani“ poprzedziło uroczyste nabożeństwo w Kościele Farnym, które celebrował ks. dziekan Chodyko. W nabożeństwie wziął udział p. wojewoda Kirst z małżonką, przedstawiciele: p. ministra pracy, p. Kowarski, i głównego inspektora pracy, p. Butwilowicz, wice-wojewoda dr. Kroebl, dowódca garnizonu, p. pułkownik Kmicic-Skrzyński, władze i delegaci „Przystani“ z prezesem Izby skarbowej, jako prezesem Zarządu Głównego, p. Francem na czele, starosta grodzki, p. Jercho, prezydent miasta, p. Hermanowski, prezes Rady miejskiej, prof. Miłyński, liczni wyżsi urzędnicy administracyjni i samorządowi, przedstawiciele prasy i wielu innych.

Po nabożeństwie ks. dziekan Chodyko przemówił na temat opieki społecznej i poświęcił sztandar „Przystani“, poczem nastąpiła uroczystość wbijania gwóźdźki pamiątkowych. Pierwsi wbił gwóźdźki redzie chrześcijański sztandaru, p. wojewodzina Kirstowa i p. prezes Franc, i delegaci p. ministra pracy i głównego inspektora pracy. Przedstawiciele oddziałów Tow. „Przystań“ wbił gwóźdźki przed samym otwarciem obrad Zjazdu.

### Otwarcie Zjazdu.

W wielkiej, przedlicznej sali reprezentacyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebrało się z górą sto osób delegatów i zaproszonych gości. Gdy przybył p. Wojewoda Kirst, prezes Zarządu Głównego, p. Franc, powitał w serdecznych słowach zebranych i otworzył Zjazd.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano przez akklamację p. Wojewodę Kirsta, który powołał do stołu przewodniczącego i wiceprzewodniczących ks. dziekana Bokszczanina (Sokółka) i dr. Jaworowskiego (Augustów), na asesorów p. prezydenta Świdierskiego (Łomża) i dr. Sienkiewicza (Grajewo) i na sekretarzy p. Rączaszkową (Grodno) i p. Kiełendo (Białystok). Poza tem p. Wojewoda poprosił do stołu przewodniczącego przedstawiciela p. ministra Pracy i Opieki Społecznej, naczelnika wydziału opieki społecznej w ministerstwie, p. Kowarskiego, i przedstawiciela głównego inspektora pracy, p. inspektora Butwilowicza.

### Depesze holdownicze

Pan Wojewoda w krótkich słowach podziękował za wybór, poczem na wniosek prezydium Zjazd uchwalił wysłać następujące depesze holdownicze:

Do Pana Prezydenta Rzplitej  
Pierwszy Walny Zjazd Wojewódzkiego T-wa Opieki Społecznej „Przystań“ w Białymstoku przesyła Ci, Dostojny Panie Prezydencie, wyrazy najgłębszej czci i przywiązania i zapewnienie, że T-wo poświęci wszystkie swe siły dla spełnienia społecznego obowiązku opieki nad matką, dzieckiem i młodzieżą w oparciu o wszystkie warstwy ludności.

Do Marszałka Józefa Piłsudskiego  
Pierwszy Walny Zjazd Wojewódzkiego Towarzystwa Opieki Społecznej „Przystań“ w Białymstoku, obradując nad pogłębieniem swej akcji opiekuńczej nad bliskim Twemu sercu młodem pokoleniem, przesyła Ci, Panie Marszałku, wyrazy najgłębszej czci i hołdu.

Do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych

Pierwszy Walny Zjazd Wojewódzkiego Towarzystwa „Przystań“ w Białymstoku przesyła Ci, Panie Ministrze, wyrazy zapewnienia, że w pracy swej mającej na celu wychowanie zdrowie fizycznie i duchowo młodzieży, będzie szedł za wskazaniem Twoimi, Panie Ministrze, i Twego poprzednika, dążąc do pokrycia Województwa siecią ognisk opieki i zdrowia.

Do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej  
Pierwszy Walny Zjazd Wojewódzkiego Towarzystwa Opieki Społecznej „Przystań“ w Białymstoku, spełniając nakaz służenia społeczeństwu w dziedzinie opieki społecznej, wyraża Ci, Panie Ministrze, swe najgłębsze podziękowanie za stałe zainteresowanie się pracami Towarzystwa i śle zapewnienia gotowości usilnej pracy nad zrealizowaniem zamierzeń Twoich, Panie Ministrze, w zakresie opieki społecznej.

### Powitania i życzenia

Pierwszy witał Zjazd w imieniu p. ministra Pracy, p. naczelnik Kowarski, który podkreślił, że „Przystań“ jest jedyną tego rodzaju organizacją wojewódzką.

W imieniu p. ministra Spraw Wewnętrznych powitał Zjazd i złożył życzenia pomysłnej pracy p. Wojewoda Kirst — a w imieniu p. głównego Inspektora pracy, p. inspektor Butwilowicz.

Z kolei p. wiceprzewodniczący Zjazdu dr. Jaworowski odczytał życzenia, nadesłane Zjazdowi. Przepiękny i wzruszający list nadesłał ks. biskup Bandurski.

### List ks. Biskupa Bandurskiego

Tak się złożyło, że w czasie, gdy „Przystań“ Białostocka obchodzi swe święte Walnym Zjazdem Delegatów i poświęceniem sztandaru własnego, muszę brać udział w uroczystości 12-letniej przebiecia się II Brygady Legionów Polskich przez front austriacki pod Karancą i dlatego nie mogę przybyć do Białogostoku i dokonać poświęcenia sztandaru „Przystani“.

Łączę się za to duchowo z inicjatorami Towarzystwa Opieki Społecznej, które ogniskuje w sobie wszyst-

kie działy ogromnej dziedziny życia ludzkiego, potrzebujące pomocy i ratunku. Wielkiem i szerokiem sercem objeśliście Panowie i matkę i dziecko, młodzież w ochronkach i chładców niedolnych w przytulkach, robotnika w fabryce, terminatora i czeladnika spracowanego, dla którego stworzyliście kolonie i obozy letnie, by spoczął choć na krótki czas i świeżym, zdrowym odetchnął powietrzem.

W czyn wspaniały wcielacie wezwania poety:

„Mnoż się ty jeden przez czynów tysiące“

„A będą z Ciebie jednego tysiące“

Dobrze zrozumieśliście złote słowa Adama Mickiewicza:

— „W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele“.

To szczęście, to dobro rozdzajecie wszystkim bez wyjątku, miłością Chrystusową darząc każdego z osobna, byle był biedny, słaby, opuszczony.

Światło, ciepło i zdrowie niesiecie tam, gdzie mrok i zimno. Opieka materialna otaczając braci, dbacie również o stronę moralną i religijną tych, co pod skrzydła Wasze się chronią.

Niechże, tedy ta dobroczynna działalność „Przystani“ pokryje braki i zaradzi wszystkim potrzebom ludności białostockiego Województwa, a nowy sztandar niech skupia w imię Boże mnogie rzesze prawych obywateli i ludzi dobrej woli i prowadzi ich do rzetelnej i gorliwej pracy dla pożytku bliźnich a tem samem dla dobra i chwaly Państwa Polskiego!

Z całego serca błogosławię szlachetnym wysiłkom Członków Towarzystwa „Przystani“, jakoteż wszystkim, którzy korzystają z opieki społecznej, życząc, aby ofiarności publicznej hojnie wspierała dłońmi placówki stworzone już na terenie województwa i nowe jeszcze dzieła, które przemysła miłość ma zapoczątkować.

Szcześć Bożem Z pozdrowieniem i oddaniem w Chrystusie

Dr. Władysław Bandurski, Biskup.

Dalsze życzenia nadesłali:

Dr. Piestryński, dyrektor departamentu Zdrowia M. S. Wewnętrznych telegrafował:

„Nie mogąc przybyć osobiście, tą drogą przesyłam serdeczne życzenia dalszego rozwoju „Przystani“ dla dobra wszystkich obywateli województwa.“

Kurator okręgu szkolnego warszawskiego, p. Zawadzki:

„Nie mogąc z powodu zajęć służebnych, które ogniskuje w sobie wszyst-

Wielki dramat romantyczny

## SEN O MIŁOŚCI

Dramat rozstania i łos, spotkań i uśmiechów

W rolach głównych  
NILS ASTER  
JOAN GRAWFORD

APOLLO  
Początek o g.  
8.30, 8.20, 10.15

CENY  
OD 25  
ZŁ.

Fonadło  
PREZ z OPIEKUNAMI  
wesoła komedia

DO NUMERU DZISIEJSZEGO DOŁĄCZAMY DODATEK  
„PRZEGLĄD SPOŁECZNY“

Obowiązek społeczny - nie filantropja

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)
bowych przybyć, zasylem Walnemu Zjazdowi „Przystani” zyczenia dalszego rozwoju wielce pożytecznej działalności.

Przes T-wa Białostockiego Opieki nad sierotami żydowskimi p. Rozental, nadesłał następujące pismo:
„Dziękujemy serdecznie za zaproszenie na Walny Zjazd delegatów oddziałów T-wa „Przystań”.

Z kolei witali Zjazd: p. nacelnik Galasiewicz w imieniu Związku Obrony Kresów Zachodnich, p. prezydent Hermanowski w imieniu m. Białogostoku, p. d-rowski Wittektowa w imieniu Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet, dr. Wysoki od Polskiego Czerwonego Krzyża, nacelnik dr. Wittek od Lechji, dr. Siemaszko od Zw. Lekarzy Państwa Polskiego, ks. prawosławny Kabluków od Tow. Trzeźwości, prof. Młynski od Białostockiej Rady Miejskiej, dr. Leonowicz w imieniu Grodna.

Sprawozdania
Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego - sprawozdań z działalności Zarządu głównego.
Przes Zarządu głównego, p. Franc, wygłosił przemówienie o ideologii „Przystani”. Przemówienie to drukujemy na innym miejscu.

Z kolei sprawozdanie z działalności Zarządu głównego przedstawił p. wicewojewoda Krosbi i sprawozdanie kasowe p. dyr. Kociała-Zbrochowski. Obydwa te sprawozdania podamy w numerze jutrzejszym.

Na wniosek prezesa komisji rewizyjnej, p. dyr. Wierczoka, Zjazd uchwalił absolutorium ustępującemu zarządowi, potem p. dyr. Kociała przedstawił preliminarz budżetowy na rok przyszły, który przyjęto bez dyskusji.
Na wniosek przewodniczącego, p. Wojewody Kirszt, który w imieniu Zjazdu w serdecznych słowach dziękował ustępującemu Zarządowi z wyrażeniem wdzięczności za pracę, uchwalało dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu odczytując do czasu wysłuchania sprawozdań z działalności poszczególnych oddziałów.

Nadanie godności członków honorowych.

Przez cały czas obrad panowała na sali miła, spokojna i serdeczna atmosfera, tak właściwa dla ludzi, którzy bezinteresownie pracują społecznie i obradują nad tem, jak te swoje wysiłki uczynić jeszcze bardziej wydatnymi. Nastąpił teraz moment, w którym wyładowało się uczucie.

P. prezes Franc przedstawił pięknie i serdecznie uмотywowane wnioski, ażeby w uznaniu pracy i zasług, położonych dla „Przystani”, nadać godność członków honorowych p. Wojewodzie Kirsztowi i p. Wojewodzie

Mierz czyny na zamiary
Etapy na syzyfowej drodze europeizowania urzędów miejskich

Swego czasu Urząd Wojewódzki zwrócił uwagę Magistratu na potrzebę rozbudowy reżni miejskiej, jakto: gruntownego remontu, budowy chłodni i wytwórni lodu, hal targowych oraz hurtowni mięsa. Przeprowadzenie uzupełniających inwestycji tych - któreby odpowiadały całkowicie, a nie jak dotychczas, połowicznie, za potrzebą 100-tysięcznego miasta - wymaga dużych nakładów finansowych. Licząc się z tem wyłoniono specjalną komisję, która po szczegółowym zbadaniu materiałów i kosztorysach przedłożyła Magistratowi następujące wnioski:

Remont reżni miejskiej. Wykonanie niezbędnych robót konserwacyjnych w roku bieżącym wyniosłoby 74.640 zł. Wobec preliminowania przez Magistrat na ten cel tylko 25 tysięcy złotych, Komisja zaproponowała dooszczędzenia i umieszczenie brakującej sumy 49.640 zł. w budżecie na rok 1930-31.

Budowa chłodni i wytwórni lodu. W tym względzie Komisja wypowiedziała się zasadniczo za wybudowaniem chłodni i wytwórni lodu. Koszty wyniosą około 220.000 zł., co się zaś tyczy możliwości finansowych pokrycia tych wydatków, to Komisja na wniosek d-ra Kacnelsona zwróciła się

do Magistratu o rozstrzygnięcie strony finansowej projektu we własnym zakresie.

Budowa hal targowych. Jest konieczna, z powodu jednak minimalnych możliwości uzyskania na ten cel pożyczki długoterminowej. Wydział Techniczny Magistratu przedstawił projekt budowy hal targowych w drodze koncesji.

Urządzenie hurtowni mięsa. Podział mięsa będzie się odbywał tymczasowo przy ulicy Zamenhofs. Urządzenie samej hurtowni może być przeprowadzone albo na koszt Magistratu, albo na koszt hurtowników.

Wnioski te były rozpatrywane na platkiem posiedzeniu Magistratu. Obecnie sprawę wymienionych tutaj inwestycji bierze w swe ręce Komisja Finansowo-Budżetowa, która ma znaleźć możliwość sfinansowania projektów.

Ze swej strony dodamy, że piękne są zamiary municipalitetu, ale jest... jedno ale: skąd wziąć gotówkę, na te tak potrzebne urządzenia higieny społecznej, których brak przynosi spoleczeństwu wojewódzkiemu miastu, zaniedbanemu w dziedzinie gospodarki miejskiej i traktowanemu po macoszemu przez zaborców biorących wszystko, a niedających nic wzamian.

Ustalenie stawek za dostarczanie środków lokomocji na rzecz wojska w czasie pokoju na terenie Województwa Białostockiego

Pan Wojewoda Białostocki wydał rozporządzenie, które ustala opłatę za środki lokomocji na rzecz wojska w czasie pokoju, obowiązującą na terenie Województwa Białostockiego. Za dostarczenie padwoy konne opłaty, zależnie od miejscowości, za czas pracujących godzin wahają się od 3.70 zł.-10 zł., natomiast w całym województwie tak za jednokon-

ną furmankę jak i parokonną obowiązuje stawka 10 gr. za 1 km. Samochody osobowe i półciężarowe łącznie z obsługą otrzymują 25 gr. za 1 km., samochody ciężarowe 70 gr. za 1 km., łodzie osobowe bez przewoźnika 20 gr., z przewoźnikiem 70 gr. za godzinę.

Ochrona lasów w wojew. białostockim

Rozporządzeniem p. Wojewody Białostockiego uznane zostały za ochronne lasy mieszczące miasteczka Zabłudów pow. białostockiego o powierzchni 9.0475 ha, część lasów majątku Świątek-Górskich w pow. augustowskim pod nazwą „Uroczysko Jatwiec” o obszarze 78-75 ha. Las majątku Mosuczyn Mały w pow. wolkowskim w uroczysku Kruźnia 1.3 ha, las majątku Szejpiński pow. suwalskiego o powierzchni 79.2410 ha, część lasu majątku Elitpól w powiecie grodzieńskim o powierzchni 109.3812 ha. Odwołana została ochrona części lasów oddziału 16 majątku Prochownia w powiecie wolkowskim o obszarze 22.61 ha.

Edward Czaplejewski, wies Krasniany gm. Sokółka, rocznik 1901 unieważnia zgubioną ks. wojskową wydaną przez P.K.U. Sokółka. 107-3

Ułgi dla płatników podatku przemysłowego

Ważne dla wszystkich cechów

W związku z ustaleniem składu komisji szacunkowych dla wyznaczenia wymiaru podatkowego za rok ubiegły oraz w związku z koniecznością wykupienia świadectw przemysłowych na 1930 rok, przypominamy, że odnośnie przepływu usatwy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym winny zwalniać warsztaty rzemieślnicze, prowadzone przez samych właścicieli przy współudziale jednego członka rodziny, lub jednej najmniej siły pomocniczej, od obydwu form podatku przemysłowego, t. j. od świadectw przemysłowych i podatku od obrotu.

Celem ustalenia wykazu warsztatów, co do których, ulgi te nie były stosowane, odbędzie się w środę, 26 lutego o godzinie 7.30 wieczorem, w lokalu Izby Rzemieślniczej zebranie informacyjne przedstawicieli wszystkich miejscowych cechów (związków).

Egzamin na młelniczych PRYSIĘGLYCH

W kwietniu odbędzie się w Warszawie egzamin na przysięgłych młelniczych. Kandydaci winny w ciągu lutego złożyć do Ministerstwa Robót Publicznych odpowiednio udokumentowane podania.

Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Intendencji i Taborowego w Warszawie zamierza oddać w drodze PRZETARGU

publicznego dostawę około 30.000 sztuk koców, 12.500 sztuk der pod siodła, 200 szruk próbnych der pod siodła. Bliższe szczegóły zostały ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. 42 z dn. 22 i 11 1930 r. i Polsce Zbrojnej Nr. 51 z d. 21-11 1930 r.

Jadącym do Warszawy polecamy najpopularniejszy lokal:



Ideologia „Przystani”

Mowa wygłoszona na I Walnym Zjeździe delegatów „Przystani” przez prezesa zarządu głównego, p. Franc.

Akcja opieki społecznej na terenie województwa białostockiego jakkolwiek ma pewną tradycję - jeszcze dwa lata temu była bardzo niska. Działalność stowarzyszenia, instytucji i jednostek, zajmujących się opieką społeczną, nie była prowadzona według tęgory ustalonych planów, wskutek czego rozwijały się one nienormalnie, przyczem jedne dziedziny postawione stosunkowo dobrze, inne całkowicie były zaniedbane.

Jakkolwiek instytucje te dobrze pracowały - nie cechowała ich planowość, konsekwentna praca, która dziś jest podstawą zagadnienia opieki społecznej, zwłaszcza że wszystkie one operowały swą działalnością na polu o dobroczynności. Dziś nie ma filantropji lecz poczucie twardego obowiązku służenia społeczeństwu - potrzebę te zrozumi-

instytucje. Są one niewątpliwie potrzebne sercu ludzi dobrej woli, są pożyteczne. Lecz placówki te to oderwane fragmenty akcji opiekunczej niczem ze sobą nie powiązane. Dlatego powstała „Przystań”. Chce ona skuć wszystkie ognia łańcucha miłosierdzia, chce, aby nie zabrakło żadnego z ogniw, poczynając od opieki nad matką, noszącą w swem łonie przyszłe dziecko poprzez żłobki, domy dziecka, dożywianie w szkole, kolonie, obozy, świetlice dla młodzieży pracującej zawodowo, tanie kuchnie aż do zakładów dla starców i niezdolnych.

„Przystań” dąży, aby wszędzie gdzie niegdzie i wszędzie gdzie są bezbranni - powstały wszystkie te placówki. Trzeba tym najbezbrotniejszym, jakimi są dzieci, trzeba tym niedoświadczonym, jakimi są starcy nieść pomoc i okazać serce, połączyć całe społeczeństwo do współpracy z rządem i samorządem w akcji niesienia pomocy jednostkom najbardziej jej

Kronika Wojewódzka

Z życia samorządu

Posiedzenie Sejmiku. - Debata nad sytuacją gospodarczą powiatu. - Spółdzielczość. - Budżet. - Zamierzenia.

(Dokończenie) Sokółka, 20 lutego r. b.

Przechodząc następnie do omówienia korzyści osiągniętych przez ludność ze spółdzielni istniejących już na terenie powiatu sokólskiego, referent m. in. przytoczył następujące cyfry: spółdzielnie mleczarskie w roku 1928 przyjęły od rolników następującą ilość mleka - i tak: w Dąbrowie 36.000 ltr. za zł. 7.589, w Sokółce 83.000 ltr. za zł. 18.797, w Suchowoli 19.000 ltr. za zł. 3.903.

Kasy Stefczyka w roku 1928 udzieliły rolnikom tytułem pożyczek: w Sokółce dla 265 osób zł. 54.611, w Sidrze dla 134 osób 15.738 zł., w Janowie dla 71 osób zł. 12.728, i wreszcie w Dąbrowie dla 275 osób zł. 42.947. - Poza tem przedstawił rozwój i działalność Spółdzielni Rolniczej „Rolnik” w Sokółce, mającej 4-ry filje w powiecie.

Kończąc te przemówienie referent zaznaczył, że idea spółdzielczości musi przeniknąć najszersze masy narodzi społeczeństwa i znaleźć wśród niej należyty odzew i urzeczywistnienie.

O rozwoju działalności kas Stefczyka wygłosił referat p. Stanisław Bilim, członek Wydziału Powiatowego. Badając warunki - mówił - w jakich kształtował się ruch spółdzielczy w ogóle, stwierdzam zawsze, że największy pęd do spółdzielczości ujawniał się w tych okresach czasu, gdy powstał kryzys gospodarczy. Wynika z tego, że gdy niegdzie nawiedza ludność, łączy się ona, aby wspólnie jąć się ratunkowi. Te naturalne zjawisko zauważamy również w obecnym kryzysie gospodarczym, tembardziej naturalne dla rolnictwa, wobec wzrastania różnorodnych karteli przemysłowych. W dalszych swych wywodach wskazał na spółdzielczość, jako jedyny czynnik do oparowania obecnego kryzysu gospodarczego, podkreślając, że Sejmik Sokólski już od lat kilku udziela inicjatywy i finansowego poparcia dla rozwoju ruchu spółdzielczego w powiecie (założenie mleczarskich spółdzielni i t. d.). Następnie szeroko omówił działalność kas spółdzielczych Stefczyka na terenie powiatu sokólskiego, podając szczegółowe cyfry o rozwoju kasy Stefczyka w Kuznicy. Nadto wezwał zebranych do uświadomienia szerszego ogółu ludności powiatu o znaczeniu spółdzielczości dla rolnictwa.

Pani Zofja Tomrie, instruktorka Wydziału Powiatowego w krótkich słowach przedstawiła rozwój Spółdzielni Lniarskiej w Niemczynie i omówiła znaczenie przemysłu ludowego dla ludności powiatu sokólskiego.

Dyrektor Komun. Kasy Oszczędności w Sokółce p. Józef Daszuta zdał sprawę o działalności i rozwoju Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu sokólskiego za okres od 1925-1930 r.

Starosta p. Stefan Wołski zapoznał zebranych z opracowanym przez Wydział Powiatowy planem robót na drogach gminnych w okresie najbliższych lat 5-ciu.

Kierownik Zarządu Drogowego p. inż. Litwiniusz przedstawił system budowy dróg przez spółki drogowe. Na tem zakończono dyskusję nad stanem gospodarczym powiatu i po półgodzinnej przerwie przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem Powiatowego Związku Komunalnego na rok 1930-31.

W teku dalszych obrad Sejmik Sokólski rozpatrywał budżet na rok 1930-31 w projekcie opracowanym przez poszczególne komisje i Wydział Powiatowy, który opiewa w wydatkach zwyczajnych na zł. 312.660,77 w nadzwyczajnych na zł. 30.000 czyli razem w wydatkach i dochodach zwyczajnych oraz nadzwyczajnych - na złotych 667.542,79.

Sytuacja strajkowa w fabryce dykt w Grodnie

W wyniku prowadzonych pertraktacji dyrekcja fabryki dykt Brauna zdecydowała się zmniejszyć ilość robotników, mających być zredukowanymi z 217 do 36.

Jednak robotnicy postanowili domagać się przyjęcia wszystkich robotników z tem, że ewentualne zwolnienie kilku ludzi może nastąpić w porozumieniu ze związkami robotników.

Pozatem robotnicy postanowili strajk zaostriżyć przez niepalenie pod kotłami, wycofanie obsługi bezpieczeństwa i t. d.

O ile początkowo uważaliśmy zwolnienie 250 robotników przez dyrekcję za niesłuszne, to jednak wobec wykazania przez nią pewnej dobrej woli, uważamy dalsze przedłużenie strajku przez robotników za lekomyślnie. Widocznie związek został opany przez czynniki nierozważne, które już bez potrzeby strajk przeciągają. Trzeba bowiem pamiętać że kilkaset robotników jest bez pracy i chleba, a wątpliwy czy organizacja posiada fundusze, ażeby dać im pomoc materialną.

Barszczewo poruszyło się

Nie tak dawno pisaliśmy o życiu społecznym Barszczewa, które w ogólnej charakterystyce dla barszczewian niebyłoby pochlebnie wypadło. Odniosło to pożądany skutek i barszczewianie przystąpili do pracy społecznej, a przedewszystkiem do reorganizacji swego Domu Ludowego.

W tym to celu odbyło się zebranie gromadzkie pod przewodnictwem sołtysa Stanisława Sierko. Na zebraniu przybyło 70 osób.

Po przemówieniu p. Tadeusza Malinowskiego, który wyupokilił niedoświadczenie dotychczasowego zarządu Domu Ludowego zebrani postanowili zaopiekować się Domem Ludowym i zmienić dotychczasowy zarząd. Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli: p. Ksawery Skowron, Jan Siemiencuk, Piotr Skohlewski, Piotr Bacharewicz, Józef Chaniewski, Józef Kraszewski, Józef Szczygielski, Bronisław Chobotko i Antoni Olszewski.

Mamy więc nadzieję, że Dom Ludowy w Barszczewie stanie się tem do czego został powołany, a mianowicie ośrodkiem pracy kulturalnej i społecznej dla Barszczewa i okolicy i że w przyszłości nie da okazji do krytyki i eskarżeń pod swoim adresem.

Okazyjnie do sprzedania.

Pełny komplet maszyn stolarskich z przyrządami jak to: transmisje, pasy i szajby.

Dowiedzieć się: Wiłno, Trocka 8 Józef Uliński

Budujmy własną flotę handlową

Niniejszem uprzejmie komunikuję, że z dniem 5 lutego r. b., wszedłem w posiadanie piekarni i cukierni p. f.:

Advertisement for KLEMENS ROGUSKI, BIAŁYSTOK, Warszawa 59-b, tel. 16-12. Offering bakery and confectionery products.

Advertisement for Dr. med. Józef Kerszman, OKULISTA, BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 33. Tel. 17-88.

## Z DNIA I NOCY...

### Nieudane łowy pana Aleksandra

Cip-cip kurki do kurnika. Cip-cip, Oleś do klatki

Pan Dzedzil Aleksander (ulica Podnieśna 13) przybył ze Starosiel do Białegostoku i idzie, jak nic, do centrum miasta.

Był to mężczyzna 28-letni, na twarzy szczerplawy, ubrany, jak to się mówi, po kmicemcu, ubogo lecz ocheidenie.

Ale co zwracało uwagę w panu Dzedzilu, to tusza na brzuchu przy — jak już powiedziałem — szczerplawy twarzy.

— Co tam trzymasz, ociec, pod kapotą? — zagadnął policjant.

Pan Aleksander krzyknął się speszyl, ale powiada:

— A bez co pon pytasz? Kury.

— Pokaż, ociec, inne.

Orpingtony i zielono-nóżki, odsłonięte nagle, wydały krzyk rozkoszy, ujrzały światło dzienne.

Policjant, widąc człek nie w ciemnie bity, rozumował słusznie:

— Jeżeli kmiędz nieśie na sprzedaż, to powinien mieć kosz i wogóle wszystko inaczej przygotowane.

Swem spostrzeżeniem podzielili się z p. Dzedzilem.

Pan Aleksander popatrzył nieufnie na indagującego i rzecze:

— Ja to na swój użytek. Do jedziny i na buljan.

Policjant przypomniał sobie, że: Gdy by biedak rosł z kury, chory on, lub ona...

Ale ptactwo pianiem i gąkaniem głosem dawało dowód swego zdrowia.

Policjant nie był sentymentalny. Nie wiedział, że francuski król Henryk marzył o tem, aby każdy wieśniak zjadł na obiad kurę i kwarta wina popijał — popowiadali p. Dzedzila do Komisarjatu.

Szedł niebawko, figlarz kurzy, ptactwo wyspiewywało, rade z wolności, a straż bezpieczeństwa tworzył arjardę.

Pan Dzedzil w Komisarjacie powiązał ptaszki, jak się patrzy, ułożył systematycznie w kącie i kwili:

— Karłowicz w Starosielcach ma sporo ptactwa, a ja go nimom. Myślę sobie, trzeba ptaszek pokostować. Natapalem na petle sześć oto sztuk i policjant me chycił. Niech już tak stanie: ptactw a zostawiom, a naczelstwo zegnóm. Niech będzie pochwalony — i za czapkę.

Pana Dzedzila grzecznie zatrzymano, razem z kurami opisano i zawiadomiono p. Karłowicza, by ptactwo odebrał.

### DOKTOR M. KANEL

ChOROBY weneryczne, skórne i włosów.  
Przyjm. od 9-1 i od 5-8. (Kob. od 4-5).  
Białystok, Sienkiewicza 37. telef. 5-95.

### Radjo-program

Warszawa 14.11, 7 m

Niedziela 23-11.

10.15 Nabożeństwo w Bazyliki Wil.  
11.58-12.10. Sygnał czasu. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Więcej grochu i fasoli” 14.20. Muzyka. 14.30. „O siewie westogowo-grobelkowym”. 14.50. a) „Polska „Edzia”, b) oberki i kujawiaki. 16.00. „Co słychać, o czym wiedzicie trzeba”. 15.20. Audycja żołnierska. 16.00. „O nowych podbojach mózgu”. 16.20-16.40. Muzyka z płyt gram. 16.40. Odczyt p. t. „W państwie książki”. 16.55-17.15. Płyty gramofonowe. 17.15. D-ra M. Henzeli. Feljton p. t. Autor „Włków w nocy”. 17.40. Koncert Reprezent. Ork. Pol. Państw. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Transm. z II Oddz. Warsz. Straży Pożarnej. 19.55-20.00. Sygnał czasu. 20.00. Kwadrans literacki. 20.30. Koncert wieczorny. 21.45. Słuchewisko z Wilna. 22.15. Komunikaty. 23.00-24.00. Międzynarodowy Radiokabaret z płyt gramofonowych.

### Chleba czy ciastek?

Od pewnego czasu w jednej z tutejszych instytucji samorządowych znajdują przytułek osoby, którym na zarobkowaniu nie zależy, lub też zależy nie powinno.

Kilka miesięcy temu została przjęta do tej instytucji w charakterze kancelistki żona kierownika ekspedycji na stacji Białystok, pani M...

W jednym z oddziałów tej instytucji pracuje żnów żona wyższego urzędnika w Urzędzie Ziemijskim, pani T...

Naszym obowiązkiem zawodowym jest wskazywać na tego rodzaju anomalie społeczne. Narazie poprzestajemy na wymienieniu tylko 2 osób, podczas gdy jest ich cała galeryjka, którą stopniowo będziemy rekomendować wobec opinii publicznej.

Jak nas poinformowano, są to bezdzietne matki, które przeto żądnych specjalnych ciężarów przy stosunkowo sporych zarobkach mężów nie mają. Więc poco zajmować miejsca pracy dla innych, którzy chcieliby zarabiać na chleb tylko, a nie na ciastka? Bo wszak nie może być mowy o czym innym, jak o ciastkach, perfumach i jedwabnych ponczoszkach dla tych pań, które z zarobku mężów mogą mieć utrzymanie i to dostatnie.

Nie wątpimy, że jako pracowniczki są one bardzo uzdolnione, ale nie wątpimy również, że jest dużo jeszcze uzdolnionych do „wyciągu pracy” wdów i sierot, choćby po tych, ce nam Polskę wywalczyli, a które z dziećmi wołają nie o ciastka i perfumy, lecz o chleb.

Tak, proszę państwa.

Była już w tej sprawie interpelacja w Radzie Miejskiej, ale podobno dotychczas bez rezultatu.

### PRENUMERUJCI

„GŁOS OBYWATELA”

DO SPRZEDAŃIA 2 domy mieszkalne nowe z placem i inne zabudowania przy ul. Mickiewicza 9. Dowiedzieć się u właściciela.

### Wypadek samochodowy.

Na zbiegu ulic Świętojańskiej i Mickiewicza zderzyły się dwa samochody: osobowy, prowadzony przez szofera Stanisława Gintera z Zabłudowa, jadący ulicą Mickiewicza w stronę miasta i ciężarów z szoferem Józefem Bogdanowiczem, zjeżdżający ulicą Warszawską w stronę Zwierzynca. Oba samochody odniosły poważne uszkodzenia. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

Przyczyna zderzenia — zbyt szybkie tempo jazdy i niedawanie sygnałów ostrzegawczych.

### Ogień

W dniu wczorajszym o godzinie 12-jej w południe, w fabryce kolder i sukna Gersza Notowicza i Lejby Wygodzkiego (ul. Czysta 8) zapalił się od iskry z kominu dach. Ogień ugasił robotnicy przed przybyciem straży pożarnej.

### Czyje mięso?

W dniu wczorajszym na polu koło ul. Piaski znaleziono worek, a w nim około 50 kg. mięsa wieprzowego. Mięso to, pochodzące bezwątpienia z kradzieży, porzucili spłeszeni przez kogoś złodzieje.

### Zakład maszyn do pisania

Z. BRUZGO

Białystok,  
Kilińskiego 9  
tel. 3-90



połącza na dogodnych warunkach spłaty. Nowe maszyny do pisania „Remington” do rachowania „Brunsviga” i „Dalton”, używane maszyny do pisania różnych systemów. Reperacja maszyn do pisania i instrumentów mierniczych.

### POPIERAJCIE L.O.P.P.

### Dział pracy przy Więzieniu Karno-Słedozem w BIALYMSTOKU

Szosa Baranowiecka 23. — Telef. 7-82.

Posiadając wzorowo urządzone i dobrze prosperujące warsztaty:

a) Stolarski, zaopatrzone w niezbędne maszyny, b) Szewcki, c) Ślusarsko-mechaniczny, d) Krawiecki. e) Introligatorski, f) Śtomlankarski.

Przyjmuje wszelkie obalunki, wchodzące w zakres wspomnianych warsztatów, na dogodnych warunkach.

Reflektanci masowej produkcji mają pierwszeństwo.

Biuro czynne: w dni powszednie od godz. 8.30 do 12 i od godz. 14-17.

### Cukiernia E. METZ

BIALYSTOK  
Sienkiewicza 4, tel. 7-33.

Poleca swoje codziennie świeże wyroby cukiernicze, pierwszorzędnej jakości.

Przyjmuje się zamówienia na terty, sękacze (Baumkuchen), babki, lody i t. p.

Na miejscu kawa, herbata czekolada i napoje chłodzące.

### „MODERN” Początek: 6 810 1020 Ceny od Zł. 125

Monumentalny film wytwórni włoskiej

### JUDYTA i HOLOFERNES

Patęjący dramat na tle miłości i nienawiści kobiety starożytnej i kobiety współczesnej  
Kusząco piękna w rol. główn. Dosoblenie męskości

### IJA RUSKAJA - BARTOLOMEO PAGANO

2 EPOKI: starożytna i nowoczesna w jednym programie.

### Huta Szklana

BIALYSTOK  
SPÓŁKA FIRMOWA

Wyrób i sprzedaż butelek menopolowych, limonadnych, aptecznych, octowych, winnych oraz oranżowych.

do nabycia na składzie fabryki

ul. Łąkowa 2. 112

Pierwsze najdluzej istniejące w Białymstoku

KURSY KIEROWCÓW

SAMOCHOWYCH

T. DIAKOWSKIEGO

b. kilkuletniego rzeczoznawcy i egzaminatora PRZY WOJEWÓDZTWIE, przyjmują stie do nauki kandydatów nastan

BIALYSTOK, Botaniczna 4.

Nauka odbywa się na samochodach najnowszego typu różnych firm a podwójnej kierownicy (patent wszechświatowej alawy przyspiesza i ułatwia uczenie) oraz samotytku.

Własny warsztat remontowy remonty samochodów dają możność kandydatom zdobyć wszelkich wiadomości, potrzebnych wytrawnym SZOFEROM MECHANIKOM.

Chcesz posiadać ten dobrze płatny fach, chcesz stać się dobrze wykwalfikowanym szoferem, ucz się u DIAKOWSKIEGO u którego do tyśnacy osób Województwa Białostockiego wyczytło się i otrzymało posady. 104

Nr. El 100 | 36

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru I-go majacy kancelarię przy ulicy Artyleryjskiej № 4, ogłasza że, w dniu 3 marca 1930 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku, przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 14 w sklepie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości a mianowicie: 80 kg. cykoryi fir. „Bohm” 3 maszynek do mięsa, 2 wag. 10 kg., 1 100 kg. kasy oszacowanych na 525 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, dnia 19 lutego 1930 r.

Komornik (—) Dziarski.

### Jaja wylęgowe

Zielononóżek kuroopatwianych

ustalonego typu i nieśności

należy już zamawiać

w wydziale hodowlanym

towarzystwa organizacyj

i kółek rolniczych

w BIALYMSTOKU,

ul. Warszawska Nr. 9.

### Kino POLONJA

Dziś

### Grobowiec

Miłości

wschodni dramat w 14 aktach.

W rolach głównych

Paweł Wegener

Paweł Richter

Marela Albani

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem — 70 gr.; w tekście — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki.

Układ ogłoszeń przed tekstem 4<sup>o</sup> lamowy, za tekstem 8<sup>o</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Wojewódzkie T-wo Lechja.

Drukarnia A. ZBARA, Białystok.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski.